

## Najważniejsze są... finanse

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 12.09.2014, 14:26:54

Komunikat z Hermanowa gości, prezesi i przedstawiciele 10 wojewódzkich związków młodzieżowych urządzili, i należały zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie delegatów PZJ w celu: a) dokonania głosowania nad wykonaniem budżetu za rok 2013; b) dokonania zmian w statucie PZJ; c) dokonania ewentualnych zmian w zarządzie PZJ. Punkt c wynika zapewne z punktu a. Jak wiadomo, Rada Związku negatywnie oceniła wykonanie budżetu za rok 2013. Jeżeli dojdzie do nadzwyczajnego zjazdu i jeżeli większość delegatów podzieli ocenę Rady, to może dojść do obalenia obecnych władz PZJ. Sytuacja finansowa za rok 2013 znamy, ale nie wiemy, jak ona wygląda obecnie. Należy mieć nadzieję, że kiedy w listopadzie zjazd się odbędzie – a odbyć się musi, jeżeli nie nadzwyczajny, to coroczny, sprawozdawczy – wszyscy poznamy sytuację finansową na 3/4 roku 2014. Rada Związku będzie de facto komisją rewizyjną – zapewne o to zadba. Pozwól sobie wtrącić swoje trzy grosze i odpowiedzieć, na co należałoby szczególnie zwrócić uwagę, aby obraz sytuacji finansowej PZJ był klarowny. A punktem wyjścia do tych rozważań, będą liczby, jakie padły w liście otwartym prezesa PZJ **Łukasza Abgarowicza**.

Na początku swego listu Pan Prezes byłby uprzejmy napisać: *Strata w roku 2013 wyniosła 597 tys. zł. To bardzo dużo.* Kilka akapitów dalej zaś, kiedy Pan Prezes opisuje wysiłki marketingowe zarządu oraz jego samego, padły takie oto słowa: *Zaowocowało to podpisaniem w roku 2014 do dnia 21 sierpnia umów sponsorskich na kwotę ponad 670 tys. zł brutto*; Jak można domniemywać, lwia część owych umów podpisana została ze sponsorami cyklu Grand Prix Wolnej Polski (GPWP). Jeżeli zestawimy te dwie liczby, wymowa jest oczywista. Byłaby kłopot (597 tys. zł), ale teraz (670 tys. zł) już po kłopotach. Ba, widać nawet jak... ma... górki. Tylko Pan Prezes zapomni, poda, jakie były koszty pozyskania tych sponsorów. Konkretnie mam na myśli koszty transmisji telewizyjnych. Zwłaszcza tych w programie I telewizji, bo one tanie nie były. Jakim kosztem i konkretnie kosztowały? I tu jest kłopot. Kiedy tu po zawodach w Warce zadałem to pytanie wiceprezesowi **Rafałowi Wawrzyniakowi**, odmówił odpowiedzi. Tym razem zadałem to pytanie samemu Prezesowi. Zachęciłem go do tego akapitu, jaki znalazłem w jego liście otwartym, a który brzmi: *Wbrew twierdzeniom pana Marka Szewczyka wszystkie działania, dokumenty i decyzje są... w każdej chwili dostępne dla członków Zarządu, Rady Związku i wszystkich członków PZJ.* Ponieważ jestem członkiem PZJ, o mieliśmy się i zadzwoniłem. I faktycznie Pan Prezes udzielił mi informacji. Szacunkowo koszty wszystkich relacji telewizyjnych (w Jedyńcu, i w TVP Sport, i transmisji sportowych, i reportaży) wyniosły ok. 350 tys. zł. Z czego – jak to określił Pan Prezes – mniejszą część zapłacił PZJ, a większość organizatorzy owych zawodów, na jakich rozgrywany był cykl GPWP. Czyli wiemy jedno, że wspomniane 670 tys. zł, nie jest zyskiem PZJ, a przychodem, który należałoby pomniejszyć o koszty telewizyjnych transmisji. Ile dokładnie PZJ zapłacił, (bądź zapłacił, bo rozliczenia jeszcze trwają...) na razie nie wiemy. Rada Związku zapewne po dokładnej analizie tej informacji będzie w stanie wyuskać. Najistotniejsza konkluzja tej całej sprawy, jest taka, że

dochody od sponsorów pozyskanych przy okazji cyklu GPWP nie zasypały dziury budżetowej z roku 2013. Mogą, y j... nieco zmniejszyły, ale o ile? Na razie jest zbyt wiele niewiadomych, aby na to pytanie precyzyjnie odpowiedzieć. Ile kosztowała, a jedna transmisja w Jedyńce? Próbowaliśmy dowiedzieć się, ile za transmisje telewizyjne zapłacili poszczególni organizatorzy. **Magdalena Rutkowska**, prezes spółki Hipodromu Sopot, poinformowała mnie, że w budżecie na tegoroczne CSIO mieli 150 tys. zł, przeznaczone na telewizyjną i t... kwotę zaplacili... (czas przyszły, ze względu na formalnych, chodzi o aneks do umowy). Tyle, że cz... za relację w Telewizji Regionalnej bezpośrednio do niej, a za Jedynkę i TVP Sport przekazała... pieniądze...dze na konto PZJ. **Kazimierz Waga**, prezes Stowarzyszenia Equisport powiedział, z kolei, że rozliczenie z PZJ za mistrzostwa Polski dopiero nastąpi, a ponieważ umowa jest skomplikowana, przewiduje różne świadczenia wzajemne, nie potrafi na dzień (rozmowa miała miejsce 11 września) nawet w przybliżeniu na to pytanie odpowiedzieć. Organizator CSI w Poznaniu, **Szymon Tarant**, powiedział, że nie zapłacił, ani z... otówki, choć PZJ chciał, mu wystawił fakturę. A **Tomasz Bańk**, prezes Stowarzyszenia Kultury Fizycznej &ndash; Stadnina Koni Ciekocinko &ndash; Klub Sportowy, odmówił, odpowiedzi na tak postawione pytanie. Co... prywatny o... rodek, jego pieniądze...dze, ma prawo. Skąd... si... wziął, o 270 tys. zł? Na razie nie wiemy, ile kosztowała, a jedna transmisja w Jedyńce (bo w TVP Sport są... znacznie tańsze). Mogło być tak, że każda transmisja w Jedyńce kosztowała, a inaczej, bo np. relacje były, y robione innym wozem transmisyjnym. Jeśli ca... &ndash; jak mi podał, prezes Abgarowicz - kosztowała, a ok. 350 tys. zł, (trzy w Jedyńce i dwie w TVP Sport), to jedna Jedynkowa, nawet najdroższa, nie powinna kosztować więcej niż 150 tys. zł. Skąd... wi... wziął, a kwota 270 tys. zł. Bo na tyle pierwotnie PZJ chciał, obcią... ył Hipodrom Sopot za relację z CSIO. Wiem to od osób dobrze poinformowanych, bo prezes Magdalena Rutkowska odmówił, a odpowiedzi na pytanie, czy to prawda, że tak... &bdquo;ofertę&rdquo; otrzymał, a od PZJ. Jak to się w dyplomacji mówi, ani nie zaprzeczył, a, ani nie potwierdził, a. Jaki się z tego wy... ania obraz? Widamy go... ym okiem, że organizatorzy zawodów międzynarodowych w skokach nie są... równo traktowani przez obecne władze PZJ. Wiemy, że Sopot zapłaci ostatecznie 150 tys., Poznań, nic, a co do Warki i Ciekocinka nie wiemy, ile zaplacili... Podział w zyskach? Skoro PZJ zaproponował, organizatorom podział, w kosztach transmisji, to rozumiem, że nastąpi... pi... podział, w zyskach. Jeśli nastąpi, to trzeba pamiętać, że z sumy 670 tys. zł, brutto, po odjęciu kosztów transmisji (tej części, która pokryje PZJ) trzeba będzie jeszcze odjąć... &ndash; kolejną... sumę. Te pieniądze...dze, które poszły (czy dopiero pójdą...) na konto organizatorów. W... nej postaci, czy to pieniądze przelanych na konto, czy sfinansowania jakichś części kosztów organizacyjnych, np. ogródka VIP-owskiego, czy kosztów sędziów, jak w przypadku MP w Warce. Ewentualny podział, tego tortu (670 tys. zł), między PZJ a organizatorów będzie trudny także z tego powodu, że trzech sponsorzy cyklu GPWP, czyli firmy Albert Riele, Tauron i Totalizator Sportowy, nie od początku byli obecni na pi... cciu imprezach wchodzących w skład tego cyklu. W Sopocie i Poznaniu nie było logotypów... adnego z owych pi... cciu podmiotów. Albert Riele pojawił się dopiero w Warce, a Tauron i TS dopiero w Ciekocinku. Skomplikowana sprawa, ale należy mieć nadzieję, że Rada Zwierz... zku zdoła wy... uskać ze są... upków liczby konkretne informacje: 1) ile centrala PZJ wydała, a na transmisje telewizyjne, 2) ile z pieniędzy otrzymanych od sponsorów zostało na koncie PZJ po odjęciu tego, co w jakiegokolwiek postaci poszło, a na rzecz organizatorów zawodów z cyklu GPWP. Elastyczna rezerwalda... poprzedniego prezesa, **Marcina Szczypiorskiego**, było, aby PZJ mógł, zebrać tyle pieniędzy, aby wystarczyć, a na zakup własnej siedziby. Wiadomo, że PZJ od lat wynajmuje różne lokale na swoją... siedzibę, a to kosztuje. I to sporo. Polski Zwierz... zek Hodowców Koni już dawno zakupił, lokal, w którym teraz urzęduje. Jednorazowo trzeba wydać sporo, ale per saldo się to opłaca. Kiedy kilka lat temu PZJ sprzedał, skromniutkie udziały (to było, chyba tylko 3%) w o... rodku je... dzieckim Poznań, -Wola, poprzedni

prezes polecił, wpłacił 300 tys. zł, na wysokooprocentowane konto. I wiadomo było, że jest to elastyczna rezerwa, której nie wolno ruszać. Pod koniec 2012 roku stan konta urosł, do 380 tys. zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zarząd kierowany przez Marcina Szczypiorskiego zostawił „górkę” w postaci 200 tys. zł, to w sumie mogło być 580 tys. zł, na nowy lokal. Pewnie jeszcze za mało, ale gdyby nie było wyjścia (np. wypowiedzenie umowy wynajmu lokalu na Lektykarskiej), to owa suma plus kredyt mogłoby zapewnić własny lokal. Niestety, „górkę” już dawno nie ma. A i elastyczna rezerwa została naruszona. Ile zostało, z 380 tys. zł, skonsumowane, nie wiem. Ale mam nadzieję, że i ta informacja Rada Związku zdobędzie i poda do publicznej wiadomości. W każdym razie, kiedy prezes Abgarowicz chwali się w swoim liście otwartym, że *„pomimo straty uzyskaliśmy za rok 2013 pozytywną opinię biegłego rewidenta, który nie stwierdził zagrożenia finansowego dla PZJ w przewidywalnym, rocznym okresie.”* to wiemy miłośnicy innymi dlaczego. Trzeba było sięgnąć do elastycznej rezerwy, aby zachować tzw. płynność finansową... Konia kują... Pod koniec swego listu otwartego prezes Abgarowicz triumfalnie oznajmia, że przyszedł, roczne CSIO w Sopocie po raz pierwszy w historii budżecie miało ranking 5 gwiazdek. I jest to owoc doskonałej współpracy, pracy PZJ z właścicielem Hipodromu, miastem Sopot i jego prezydentem Jackiem Karnowskim. Przypomina mi się powiedzenie: „konia kują...”, a nie „noga podstawi”. To, że przyszedł, roczne CSIO budżecie miało ranking 5 gwiazdek, jest tylko i wyłącznie dlatego, że prezydent **Jacek Karnowski** ma ambicje, aby co roku w Sopocie wydarzenie sportowe z najwyższej, światowej półki. W 2014 było to Halowe Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce, w 2015 – budżecie CSIO5, w 2016 – coś innego. My oczywiście cieszymy i wiemy, komu to budżecie zawdzięczamy. A wysiłek finansowy miasta budżecie duży. Budżet 5-gwiazdkowego CSIO to 3,5 mln zł, z czego około 1,8 mln trzeba wysupłać na same nagrody finansowe dla zawodników. A co do tej doskonałej współpracy. Współpraca oczywiście jest i budżecie, ale... Przecież nikt nie lubi, jak go ktoś robi w konia (nawet jeżeli jest z naszego środowiska) – mówi o próbie wystawienia Sopotowi faktury na 270 tys. zł. Właściwie, aby prezydent Karnowski, choć jest z tej samej formacji politycznej co nasz prezes, był zachwycony tym, że Pan Senator skutkami swojej niegospodarności próbował obciążyć budżet Sopotu. No i na koniec jeszcze jedna liczba. Pan Prezes w swym liście otwartym napisał, że: *„możemy realnie zaoszczędzić wpłaty sponsorskie na rok 2015 na poziomie 2,5 mln zł, brutto.* Ja proponuję, aby te gruszki odwiesić na razie tam, gdzie jest ich miejsce, czyli na wierzbie. Teraz skupmy się na tym co najważniejsze. A najważniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy deficyt finansowy z roku 2013 zmniejszy się, pozostanie na tym samym poziomie, czy może się zwiększy. **Marek Szewczyk**